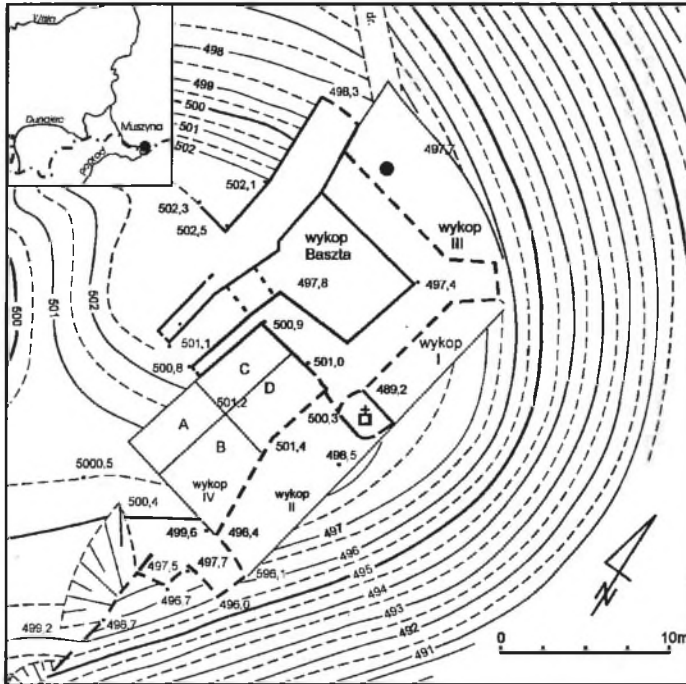


Barbara Chudzińska

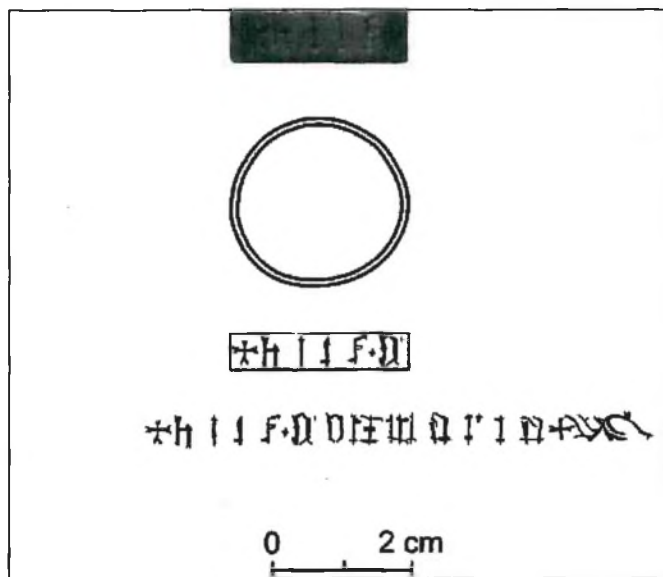
PÓŻNOŚREDNIOWIECZNA OBRĄCZKA Z NAPISEM Z ZAMKU W MUSZYNI*

– Tu chyba coś jest napisane! – głos podekscytowanego jednego z braci Cyconiów zelektryzował całą ekipę¹. Chwilę później trzymałam w rękach metalową obrączkę² z inskrypcją wrytą na obwodzie taśmy, z której uformowano ozdobę. Wydarzenie to miało miejsce 27 sierpnia 1998 roku, w czasie badań wykopaliskowych wschodniego przedmurza wieży północno-wschodniej zamku /ryc. 1/. Obrączkę odkryto w obrębie warstwy drugiej (II), która czasowo odpowiadała okresowi funkcjonowania założenia. Poziom ten zalegał bezpośrednio na skale odczyszczanej z ziemi przez budowniczych zamku, przykrywały go zaś kamienie przemieszane ze spiaszczoną zaprawą, pochodzące z rozpadających się murów już po porzuceniu obiektu. W warstwie tej znaleziono kilkaset zabytków metalowych (w tym dwie inne obrączki³), głównie fragmentów gwoździ oraz pokaźny zbiór ułamków naczyń glinianych i kafli (Chudzińska 2004, s. 92).



Ryc. 1. Zamek w Muszynie. Miejsce znalezienia obrączki zaznaczone jako punkt.

Ze względu na obecność napisu obrączka jest jednym z najciekawszych znalezisk ostatniej kampanii wykopaliskowej⁴ /ryc. 2/. Brązowa taśma, z której ją wykonano, ma 5 mm szerokości i 1 mm grubości. Średnica ozdoby wynosi 25 mm. Na wewnętrznej stronie obręczy widoczne są wyświecenia, co wskazuje na długi okres jej noszenia. Napis w języku niemieckim: **+hilf+gottmaria+** (*Wspomóż Boże Maryjo*) oraz stylizowaną wić roślinną wyryto cienkim narzędziem po stronie zewnętrznej. Obecnie odczytanie tekstu sprawia pewne trudności, bowiem litery słabo rysują się na ciemnym tle (surowiec, z którego wykonano taśmę, uległ utlenieniu). Utrudnieniem jest również brak przerywnika między podwojonym **tt** ze słowa **gott** oraz **m** ze słowa **maria** – wyrazy te układają się w zwarty ciąg znaków, które są też ściślej rozmieszczone. Wysokość liter zasadniczo odpowiada szerokości taśmy, natomiast moduł szerokości jest zróżnicowany. Odległości między nimi – poza wspomnianym wyżej przypadkiem – są wyraźne i w miarę jednakowe.



Ryc. 2. Zamek w Muszynie. Obrączka z napisem (fotografia oraz rysunek: E. Pohorska-Kleja).

Początek napisu wyznacza krzyż równoramienny oparty na jednym z końców wici. Podobny krzyż kończy inskrypcję. Wyryto go w odnóżce gałązki, na jej drugim końcu. Trzeci maleńki krzyżyk, oddzielający słowa **hilf** i **gott** jest zupełnie prosty. Wić ma kilka odgałęzień rozmieszczonych w miarę symetrycznie.

Napis wykonano minuskułą gotycką naśladowującą teksturę drukowaną. Jego twórca nie najlepiej radził sobie z „pisanem na metalu”. Kilkakrotnie w wyniku ześlizgnięcia się narzędzia ryjącego powstały zbędne kreseczki, np. przy drugim **a** czy przy środkowej lasce **m**. Głębokość linii rytu nie jest jednakowa, a same litery, jak już wspomniano, nie są rozmieszczone równomiernie. W niektórych przypadkach ich krój wykazuje od-

stępstwa od powszechnie przyjętych wzorów, np. **g**, **t**, **r**. W przypadku **g** brak laski, która powinna być podwinięta pod oczko, z kolei górna części laski **t** winna być przycięta skośnie z lewa w prawo, a w dolnej załamana w prawo pod kątem prostym lub lekko pochylona ku dołowi, zaś **r** ma nietypowe ukształtowanie elementu doczepionego do laski. Większość liter nie ma też typowych dla majuskuły gotyckiej ostrych załamania i jest prowadzona po liniach przecinających się pod kątem prostym. Trudniejsze do wykonania szeryfy (zdobniki zakończeń lasek i trzonków), trójkątne lub romboidalne, w wielu miejscach zastąpiono „widełkami”, powstałymi przez rozdwojenie zakończeń lasek, albo po prostu ich przekreśleniami. Mimo tych mankamentów nie można odmówić inskrypcji dekoracyjności – litery są wykończone szeryfami, słowa oddzielają przerywniki i to dwóch rodzajów (dwa typy krzyżyków), a wolną przestrzeń wypełnia stylizowany motyw roślinny.

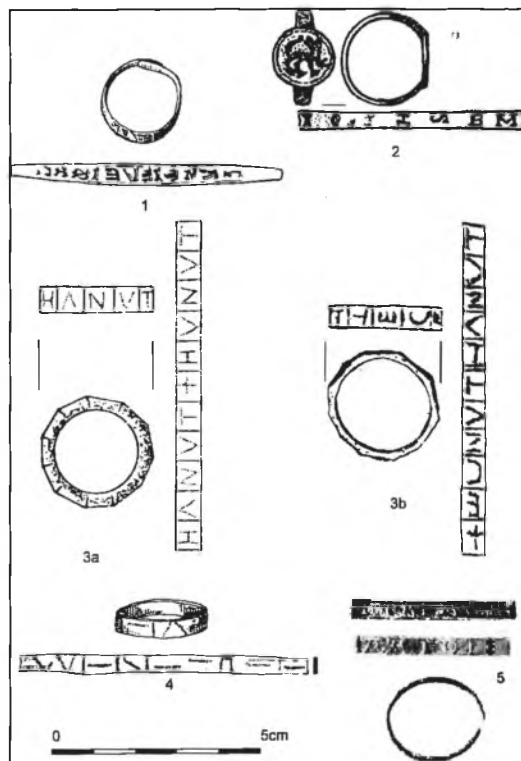
Analiza kroju pisma (Trelńska 1991, s. 52–69; Juda 2001, s. 65–81) oraz forma wici pozwalają datować inskrypcję na okres: 2. połowa wieku XV – początek wieku XVI. Sama obrączka jest tak mało charakterystyczna, że jej chronologię można określić wyłącznie na podstawie materiału, pośród którego ją znaleziono.

Kim był właściciel pierścionka? Na to pytanie nigdy nie uda się uzyskać odpowiedzi, można jednak pofantazjować. Obrączka mogła należeć do jednego z żołnierzy armii Macieja Korwina, której oddziały w 1474 roku oblegały i spustoszyły zamek. Mogła też być własnością kogoś z mieszkańców zamku lub z gości. Język inskrypcji sugeruje, że mogła to być osoba związana ze środowiskiem niemieckim, zaś prostota ozdoby, że należała do kogoś wywodzącego się z niższych warstw społecznych. Tego, czy zgubiono ją przypadkowo, czy też została zrabowana, a potem zgubiona – również nie dowiemy się nigdy. Jedno wydaje się pewne – nosiła ją osoba o dość grubych palcach.

Obrączka z Muszyny należy do kategorii tzw. pierścionków taśmowatych, które są jednym z najbardziej rozpowszechnionych typów ozdób ręki. Wykonywano je z wąskiej taśmy o różnych przekrojach (płaskim, płasko-wypukłym lub o lekko wypukłych krawędziach równoległych). Niektóre taśmy były poszerzone w części środkowej. Formowano je zwykle w obrączki o zamkniętym obwodzie, ale nierzadkie są przypadki, gdy końce (ucięte prosto lub zwężające się) nie schodzą się. Czasami taśmy kształtowano w ten sposób, że od zewnątrz przybierały formę wielokąta albo imitowały skręcanie. Ozdoby te wyrabiano z różnych metali, najczęściej ze srebra, brązu (w tym połączanego lub srebrzonego), mosiądzu i miedzi. Rzadsze są wyroby ze złota, miedzi platerowanej srebrem, cyny, ołowiu, stopu tych dwóch ostatnich metali, żelaza oraz żelaza cynowanego. Większość była zdobiona ornamentem rytym, rzadziej filigranem lub granulacją, albo naśladownictwem tych technik ornamentacyjnych (Kóčka-Krenz 1993, s. 118-119). Tylko na nielicznych umieszczano napisy, z reguły o treści religijnej.

Z terytorium Polski znamy zaledwie kilka pierścionków taśmowatych z inskrypcjami lub ich naśladownictwem (zob. Kóčka-Krenz 1993, s. 119-120) /ryc. 3/. Chodzi o znaleziska z Bazaru Nowego, pow. Maków Mazowiecki (poł. XI – pocz. XII w., napis nieczytelny)⁵; Cedyni, pow. Gryfice (XII/XIII w., napis: +HVNVTHANVT przetłuma-

czono jako *Król Kanut*)⁶; Wrocławia Ołbina (2. poł. XII w.; istnieją dwa odczyty tej inskrypcji: 1. **TREM/OR/ GRA/TIA/ NVSVLVM TOL/LITVR/**, co znaczy: *Niepokój łatwo znieść dzięki podarunkowi*, 2. **TEM/OR/ GRA/TIA/ AN/VLV/M TOL/LO/**, czyli: *Dzięki pierścieniowi znika bojaźń* – ta wersja jest obecnie uważana za poprawną)⁷; Wrocławia - Ostrowia Tumskiego (XII-XIII w., napis: **bud movi na vi[k]**, tzn. *bądź mój na wiek*)⁸; Równiny Dolnej, pow. Kętrzyn (XIII/XIV w. – odczytano tylko trzy gotyckie litery **A, M i B**)⁹; Gdańska, stan. 1 (znaki naśladują litery, a ich układ przypomina napis znany z obrączki z Cedyni)¹⁰ oraz Czartajewa, pow. Siemiatycze (na temat chronologii i napisu brak bliższych danych)¹¹.



Ryc. 3. Wybór pierścionków z napisami z terenu Polski. 1 – Bazar Nowy, pow. Maków Mazowiecki (wg Marciniak 1960, tabl. V: 15), 2 – Błonie, pow. Grodzisk Mazowiecki (wg Cofła 1953, tabl. XXI: 1g), 3a – Cedynia, pow. Gryfice (wg Malinowska – Łazarczyk 1982 b, ryc. 5), 3b – Cedynia, pow. Gryfice (wg Malinowska 1971, tabl. III: 3), 4 – Gdańsk (wg Hołowińska 1959, tabl. XI: 3), 5 – Wrocław Ołbina (wg Ciechanowski, Lasota 1979, s. 331, ryc. 21).

Napisy znane są ponadto z pierścienia biskupa Maura zmarłego w roku 1118 (napis: **MAVRVS EP[ISCOPVS]** – *Maur biskup*)¹² oraz sygnetów z Błonia, pow. Grodzisk Mazowiecki (XIII w., odczytano kilka liter: **H** i **S** – obie odwrócone o 90 stopni w prawo, **B** lub **E?** oraz **M**)¹³, Pęzina, pow. Stargard (tzw. pierścień rodziny Borcków

datowany na koniec XII lub XII/XIII w., napis nierozszyfrowany)¹⁴ oraz Poznania (XIV/XV w., napis na obręczy: **Jhesus+nasarenus+rex+iudeorum**, między arkadkami u nasady tarczy: **caspar-melchior balthasar-mar[j]a**, na tarczce: **m – a**, co prawdopodobnie znaczy *Mathias aurifaber – Marcin złotnik*)¹⁵.

Żaden z wymienionych wyżej zabytków nie może być pomocny w analizie muszyńskiej obrączki, bo albo nie wykazuje z nią podobieństw, albo został źle opublikowany i wymaga ponownego opracowania. Jak już wspomniano, ze względu na język naszą inskrypcję należy łączyć z niemiecką strefą kulturową. Jednak pierścionki z podobnym napisem udało mi się znaleźć dopiero na terenie Danii (Lindahl 2003). Nie wydaje się, aby takich pierścionków nie było w Polsce czy na terenach z nią sąsiadujących, a zwłaszcza w Niemczech. Z pewnością mamy tu do czynienia z zaburzonym obrazem rzeczywistości wynikłym po części ze stanu badań, po części z przypadkowości dostępnej mi literatury.

Ale powróćmy do kwestii analogii. „Kopalnia” tychże stała się opublikowana w roku 2003 kolekcja pierścieni przechowywana w Muzeum Narodowym w Kopenhadze (Lindahl 2003). Znajdują się w niej obrączki zupełnie proste, jak i bardziej ozdobne oraz pierścienie z tarczkami lub oczkami, wszystkie nieco mniejsze od naszego zabytku (średnica 17–20 mm). Wykonano je ze złota. Najwięcej cech wspólnych z pierścionkiem z Muszyny wykazuje obrączka znaleziona w Rynkeby (Dania), uformowana z płaskiej taśmy o szerokości 4 mm. Majuskułowy dookólny napis: **HIELP IHESVS MARIA** (*Wspomóż Jezu Maryjo*) znajduje się na stronie zewnętrznej. Słowa oddzielają równoramienne gwiazdki. Obrączka powstała na początku XVI wieku (F. Lindahl 2003, s. 86, nr kat. 50). Mniej więcej z tego samego okresu (koniec XV w.) pochodzi pierścionek z dwiema małymi tarczkami umieszczonymi naprzeciw siebie, który znaleziono w Besser (Dania). Znajduje się na nim napis: **help maria** (*Wspomóż Maryjo*) wykonany minuskułą gotycką (F. Lindahl 2003, s. 90, nr kat. 68). Bardziej rozbudowaną treść ma inskrypcja umieszczona na obrączce (miejsce znalezienia nieznane), zdobionej wypukłymi kwadratami i prostokątami rozmieszczonymi w układach naprzemiennych. Gotycki, minuskułowy napis, biegnący po stronie zewnętrznej brzmi: **ma(ria) m(a)t(e)r hel(p) maria** (*Maryjo Matko Wspomóż Maryjo*). Obrączkę tę wykonano również około roku 1500 (F. Lindahl 2003, s. 92, nr kat. 73). Na 2. połowę XV lub początek XVI wieku datowany jest pierścionek z ametystowym (?) oczkiem znaleziony w Højby (Dania). Na jego obręczy można przeczytać majuskułowy napis: **HELPMARIAN** (*Wspomóż Maryjo*) (F. Lindahl 2003, s. 91, nr kat. 69). Prośba o wsparcie skierowana do Matki Boskiej znajduje się również na dwóch pierścieniach z tarczkami, na których wyobrażono głowę Chrystusa. Oba są datowane na koniec wieku XV. Na pierścieniu z Maderupgård (Dania) napis: **hILFmARI** (*Wspomóż Maryjo*) wykonano majuskułą gotycką (F. Lindahl 2003, s. 121, nr kat. 183). Na pierścieniu z Raklev (Dania) (nr kat. 164) inskrypcja znajduje się po obu stronach obręczy. Wryto ją gotycką minuskułą. Od zewnątrz zachowała się częściowo: **+[….....]orbaltasar**¹⁶, (*Kacper Melchior Baltazar*) od wewnątrz przetrwała w całości: *** help * maria** (*Wspomóż Maryjo*) (F. Lindahl 2003, s. 116, nr kat. 164).

Inskrypcje o podobnej treści można znaleźć również na innych kategoriach ozdób czy części stroju, zwłaszcza na zapinkach (ozdoby pełniące funkcje dzisiejszych agraf lub broszek) i sprzączkach pasów, chociaż i w tym wypadku znalezienie analogicznych obiektów nie było proste. Bardzo zbliżoną postać ma majuskułowy napis na ramie zapinki z Żelaznodorożnoe, obl. Kaliningrad (dawniej Gerdaunen w Prusach Wschodnich)¹⁷. Słowa: **MARIA BEROT X HILF GOT X** (*Maryjo Doradz (?) X Boże Wspomóż*) zapisano w dialekcie dolnoniemieckim, wprowadzając ukośne krzyże w charakterze przerywników między jej dwoma członami. Podobnie brzmi druga część inskrypcji umieszczonej na ramie zapinki znalezionej w Baia w odległej Rumunii: **HILF GOT MARIA HR(istos)** (*Wspomóż Boże, Maryjo, Chryste*)¹⁸. Zabytek ten, łączony z osadnikami niemieckimi w Rumunii, jest datowany na wiek XIV lub lata czterdzieste XV wieku. Spośród sprzączek pasa na uwagę zasługuje obiekt przechowywany w Muzeum Narodowym w Kopenhadze. Kwadratową ramę sprzączki zdobi bardzo staranny, dekoracyjny napis wykonany minuskułą gotycką, który brzmi: **nu altid help ghot un maria** (*Teraz [i] zawsze wspomóż Boże i Maryjo*). Po słowie **maria** znajduje się stylizowany liść oznaczający koniec inskrypcji. Zabytek pochodzi z pierwszych dziesięcioleci XV wieku (Fingerlin 1971, s. 362-363, fot. 409).

O opiekę i pomoc zwracano się też do świętych, m.in. Anny: (**HELP STA ANNA * SIELF TRIDIE** – *Wspomóż Święta Anno Samotrzecia* – wyryto na pierścieniu z pocz. XVI w., zob. F. Lindahl 2003, s. 170, nr kat. 376) czy Jana¹⁹ (**io[hannes] hel[p]** – *Janie wspomóż* – wyryto minuskułą gotycką na złotym pierścieniu z tarczką, na której wyobrażono Madonnę z Dzieciątkiem na kolanach. Na dodatkowych dwóch tarczkach w kształcie liścia koniczyny umieszczono atrybuty świętej Doroty; zabytek pochodzi z początku XV w., zob. F. Lindahl 2003, s. 122, nr kat. 214).

Prośby o wsparcie kierowane do Boga lub świętych, umieszczane na najrozmaitszych przedmiotach niezwiązanych z kultem, mają tradycję sięgającą początków chrześcijaństwa²⁰. Jako ciekawostkę można wymienić wczesnobizantyjski pierścień, przechowywany w British Museum w Londynie, z wyobrażeniem głowy Meduzy i grecką inskrypcją, która w tłumaczeniu brzmi: *Panie pomóż nosicielce* (Ganszyniec 1923, s. 53). Innym, o kilka wieków młodszym, ale równie interesującym przykładem, są cztery złote, okrągłe aplikacje zdobiące pas z 3. ćwierci XIII w. Zabytek, znajdujący się obecnie w Muzeum Narodowym w Budapeszcie, znaleziono w Kígyópusztá na Węgrzech. Łacińskie inskrypcje zdobiące „guzy” różnią się jedynie imionami. Prośba **ORA PRO ME** (*Módl się za mnie*) skierowana jest do świętych szczególnie czczonych na Węgrzech: Stefana – **S(ANCTE) STEPHANE**, Jakuba – **S(ANCTE) JACOBE**, Bartłomieja – **S(ANCTE) BARTHOLOME** oraz świętej Małgorzaty – **S(ANCTA) MARGARETA** (Kolba 1963, s. 77; Fingerlin 1971, s. 321-322, fot. 357).

W Polsce formuła **hilf Gott** występuje jako integralna część napisów umieszczanych na przedmiotach związanych bezpośrednio z wyposażeniem kościołów: na dzwonach²¹, chrzcielnicach i kropielnicach. Oczywiście w przypadku tak dużych obiektów napisy są znacznie dłuższe. Obserwuje się też częste łączenie języka niemieckiego z łaciną,

Do dzisiaj tych przedmiotów nie dotrwało zbyt wiele. W Krakowie znajdują się np. w kościołach: Mariackim (Corpus 1986, s. 83-84) i Bożego Ciała (Corpus 1989, s. 63-64). Z pewnością było ich wiele na Śląsku czy Pomorzu (Gaerte 1929, s. 32-329). Dzisiaj noszą je jeszcze dzwony z kościoła Mariackiego w Gdańsku (Kowalski 1998, s. 128). Krótkie napisy o treści bardzo zbliżonej do formuły **hilf Gott** zdobiły też dzwony w Komborni, pow. Krosno i Czańcu, pow. Bielsko-Biała (Szydłowski 1929, s. 46, 52).

Chrześcijański charakter napisu obrączki z Muszyny nie ulega wątpliwości, ale czy napis miał tylko charakter religijny? Czy w samej obrączce nie kryły się dodatkowe, magiczne moce? W starożytności wierzono, iż ten rodzaj ozdób noszony zwłaszcza na palcu serdecznym miał znaczenie symboliczne. Kolistą formą, czyli coś, co nie ma ani początku, ani końca, oznaczała wieczność. W średniowieczu mimo olbrzymich przeobrażeń, jakie dokonały się w sferze duchowości, w dalszym ciągu przypisywano im niezwykłą rolę, szczególnie jeśli nosiły odpowiednie rysunki lub napisy²². Wybitny lekarz XIII-wieczny, dominikanin Mikołaj z Polski, autor kilku traktatów medycznych, cudownym pierścieniem poświęcił duży fragment w jednym ze swych dziełek, a mianowicie w „Antipocras”, zwanym też „Księgą empiryków”. Pozwolę sobie przytoczyć go niżej w tłumaczeniu R. Ganszyńca („Brata Mikołaja ...”, 288-326):

„Tu omawia się pierścionek cudowny, który trzeba złożyć z rozmaitych empiryków

Silniejszy od Marsa, poczęty ze sztuki Apollina,
urodził się pierścień bieglejszy od ojca w leczeniu,
aby niebo chwalił ci, którzy radują się darem niebieskim.
Wskutek siły formalnej działa osobliwą siłą,
Świecąc światłem nieba, ani sam gorący, ani marznący,
Wypędza obiedwie choroby, i zimną i gorącą,
nie bierny, lecz czynny: dziwi się jego sile lud.

Tu dowodzi, że siły niebieskie są zamknięte w pierścionku

Gdy ten [pierścień] niestrudzenie leczy choroby i z własnej siły burzy przeciwne rzeczy, a na odwrót sam szkody nie doznaje,
dowodzi wyraźnie, że tkwią w nim prawa niebieskie:
Sądzę, że powinienem schować sobie go jako klejnot.
W jaki sposób wypędza choroby i zwalcza lekarzy,
podbija i poskramia, niech własnym głosem wierszami wyśpiewa.

Tu występuje pierścień mówiąc o sobie i swoich przymiotach

Nową sztuką stworzony śpiewam lekarzom smutne pieśni,
gdyż ja nowy i cudowny wraz z lekarstwami jad zawieram:
cudownie łączy się we mnie życie ze śmiercią.
Dlatego cudownie leczę, dlatego błogosławią mnie jako cudotwórcę.

Na powierzchni skóry znajdując się, jestem przyczyną zdrowia,
 od nagłej śmierci cię ochraniając, jeśli mnie nosisz,
 Dlatego umieszczaj mnie na zewnątrz – jeśli mnie zjadasz zabijasz się.
 Zewnątrz członków wisząc, wzmacniam i ochraniając zmysły,
 i dokądkolwiek się udam, nie będzie tam ani choroby, ani smutku.

Lecząc osłabienia, wypędzam gorączkę, bóle,

starcom jestem snem, a dzieciom zdrojem i karmicielem:

Wierz mi, mówię rzeczy dowiedzione, wzmacniam mózg i serce,
 zawieszony na szyi wypędzam zarazki, wniwecz obracam jady,
 i zarazem łagodzę obrzmienia. Kaszel i dychawica
 i puchlina w gardle i flegma tkwiąca w gardzieli
 i reumatyzm stawowy przez lekarza nieuleczony,
 kwartana, tercjana i codzienna febra,
 i krwotok ustępują, gdy na zewnątrz wiszę.

Niesforna kwartana, córka czarnej żółci, z lekarzy
 sobie kpiąca, nie będzie mogła tam pozostać, gdzie ja jestem.

Ponieważ jestem młotem i katem dla brzemiennych, radzę, aby były bardzo ostrożne, by nie
 spowodować poronienia.

Nie sam przez się działałem, ale Bóg działał przeze mnie.

Z twierdzy niebieskiej pochodzi ta siła, wyłącznie mnie udzielona:

niech będzie chwała Najwyższemu, że przez najlichszy [przedmiot] tak działałem.”

Cudowne pierścienie miały według Brata Mikołaja moc większą niż lekarstwa, gdyż ich siła pochodziła wprost z nieba (Ganszyniec 1923, s. 54-55). Taką niezwykłą siłę miały np. pierścienie z tajemniczymi napisami **AGLA**, **LAGA** (Lorenzem 1979) oraz **THEBAL GUT GUTTANI** (formuła ta w różnych wersjach występowała też na innych przedmiotach oraz w rękopisach – zob. Michelly 1981)²³, które leczyły kaszel, duszności oraz reumatyzm. Istniały też pierścienie przeciw trądowi (Ganszyniec 1923, s. 59), czy padaczce, przed którą chronili Trzej Magowie. Niektóre pierścienie nabierały mocy poprzez wyjątkowość osoby ich właściciela, np. pierścień świętego Stanisława²⁴ (Kra-cik 2000, s. 160-161).

Brat Mikołaj działał, co prawda, w XIII wieku, a więc około dwieście lat przed powstaniem obrączki z Muszyny, jednak te dwa wieki, mimo starań kościoła, nie zmieniły nastawienia wiernych do spraw magiczności (Le Goff 1970, s. 328; Guriewicz 1987, s. 261; Ryś 1995, s. 126-134). Wiara w cudowne możliwości różnych przedmiotów, zwłaszcza tych z wizerunkami Boga i świętych czy religijnymi tekstami, nie uległa osłabieniu. Magia, cudowność pociągały zresztą nie tylko prosty lud, ale też osoby z najwyższych szczebli drabiny społecznej, a nawet mniej wykształconych duchownych. W praktykach magicznych nie widziano wówczas nic zdroźnego, a łączenie ich z religią nie było uważane za bluźnierstwo. Kościół był w tym względzie tolerancyjny, zresztą granice zakazów nie były jasno określone.

Jaka siła tkwiła w formule **hilf Gott Maria**? Samo **hilf Gott** ma prawdopodobnie swoje źródła w psalmie 91 (90) znanym pod tytułem „O Bożej opiece”. W średniowieczu psalmy traktowano jako *verba sancta*. Powszechnie je znano, odgrywały ważną rolę w modlitwie osobistej, śpiewali je żołnierze, wyruszając do walki, ale też stosowane były w praktykach magicznych (Frank 1984, s. 67). Psalm 91 (90) zapewniał o opiece boskiej tu na ziemi, ale też, co dla człowieka średniowiecza było ważniejsze, dawał nadzieję na zbawienie wieczne:

„Albowiem Pan jest Twoją ucieczką,
Jako obrońcę wzięłeś sobie Najwyższego”.

Dalej zaś:

„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie;
oślonię go, bo uznał moje imię.
Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham
I będę z nim w utrapieniu,
Wyzwolę go i sławą obdarzę.

Nasycę go długim życiem

I ukażę mu moje zbawienie.”²⁵

Matka Boża zajmowała w kościele katolickim pozycję wyjątkową. Święty Bernard z Clairvaux, teolog i mistyk, żyjący na przełomie XI i XII wieku, głosił wręcz pogląd, iż Bóg chce, aby ludzie wszystkie sprawy, z którymi zwracają się do niego, załatwiali za pośrednictwem Marii, bo jest ona w centrum stworzenia między nim a wiernymi (Grote 1992, s. 128). Traktowano Ją więc jako „Współpracownika” Boga oraz Orędowniczkę człowieka i jego Opiekunkę w godzinę śmierci (Ryś 1995, s. 119). Echa tych przekonań można odnaleźć w licznych pieśniach maryjnych z końca średniowiecza. (...) *O Maryja, rzeczniczko ludzka* (...) – brzmi jeden z wersów pieśni „O Maryja, kwiatku panieński” (Korolko 1980, s. 159), czy (...) *Bychom przy naszej śmierci ciebie widzieli* z pieśni „O przenajstawniejsza Panno czysta” (Korolko 1980, s. 154). Wprawdzie przytoczone tu cytaty pochodzą z utworów polskich, ale podobnie brzmiały pieśni religijne w innych krajach, zwłaszcza w Niemczech, gdzie kult Matki Bożej był szczególnie rozwinięty.

A zatem za króciutkim **hilf Gott Maria** kryła się głęboka wiara w nieograniczoną potęgę Boga i pośrednictwo Bożej Rodzicielki, które gwarantowało, że moc ta zostanie użyta w obronie proszącego.

Pierścień to ozdoba bardzo osobista. Dopasowany do rozmiarów palca, tak blisko przylega do ciała, że niemal zrasta się z nim, staje się częścią człowieka. Do symboliki w nim zawartej przywiązywano dużą wagę. Rola apotropaiczna tych ozdób nie ulega wątpliwości, ale jeśli nosiły napisy lub symbole chrześcijańskie, to nie były amuletem w ścisłym tego słowa znaczeniu, były też przedmiotem związanym z religią, z jej osobi-

stym przeżywaniem. Nie można wykluczyć, że pierścienie te były przez kościół błogosławione, albo że sami właściciele zwiększali ich moc, np. poprzez kontakt tych przedmiotów z *sacrum* – cudownym wizerunkiem lub relikwią. Może nasz pierścień też poddano takim praktykom?

Literatura:

1. *Brata Mikołaja z Polski pisma lekarskie*, wydał i objaśnił Ryszard Ganszyniec, Prace Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego. Sekcja Humanistyczna 2, Poznań 1920.
2. *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VIII, *Województwo krakowskie*, pod red. Zbigniewa Perzanowskiego, z. 2, *Bazylika Mariacka w Krakowie*, wydał wstępem i komentarzem opatrzył Zenon Piech, Kraków 1987.
3. *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VIII, *Województwo krakowskie*, pod red. Zbigniewa Perzanowskiego, z. 6, *Kazimierz i Stradom*, wydał wstępem i komentarzem opatrzył Zbigniew Wohlfeld, Kraków 1989.
4. B. Chudzińska 2004, *Archeologiczne badania na zamku w Muszynie w latach 1996-1998*, *Almanach Muszyny* 2004, s. 91-96.
5. K. Ciechanowski, C. Lasota 1978, *Wrocław-Ołbin*, *Silesia Antiqua*, t. 21, s. 330-331.
6. A. Cofta 1953, *Wyniki badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Błoniu, pow. Grodzisk Mazowiecki*, *Materiały Wczesnośredniowieczne* t. 3 (1951), s. 1-51.
7. M. Derwich (red.) 2003, *Monarchia Piastów (1038-1399)*, Warszawa - Wrocław.
8. Z. Dolczewski 2000, *Między magią a wiarą. Złoty sygnet mieszczkański z Poznania*, *Kronika Miasta Poznania* 2000/1, s. 52-63.
9. K. Düwel 1998, *Glöken-Inschriften* [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, wyd. 2., t. 12, Berlin-New York, s. 216-218.
10. I. Fingerlin 1971, *Gürtel des hohen und späten Mittelalters*, München.
11. I. W. Frank 1984, *Gebet VI* [w:] *Teologische Realencyklopedie*, t. 12, Berlin 1984, s. 65-71.
12. M. Frankowska-Makala 2000, *Późnoromański pierścień z Pézina. Próba interpretacji ikonograficznej*, *Materiały Zachodniopomorskie*, t. 46, s. 307-320.
13. M. Fraś 1966, *Wstępne badania archeologiczne na zamczysku w Muszynie*, *Rocznik Sądecki*, t. 7, s. 449-454.
14. W. Gaerte 1929, *Urgeschichte Ostpreussen*, Königsberg.
15. R. Ganszyniec 1923, *Pierścień w wierzeniach ludowych starożytnych i średniowiecznych*, *Lud*, t. 22 s. 33-62.
16. H. Grote 1992, *Marie/Marienfrömmigkeit* [w:] *Teologische Realencyklopedie*, t. 22, Berlin, s. 119-137.
17. A. Guriewicz 1987, *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*, Warszawa.
18. I. Heindel 1986, *Ave-Maria-Schnalen und Hantruwebratzen mit Inschriften*, *Zeitschrift für Archäologie*, t. 20, s. 65-79.
19. Z. Hołowińska 1959, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło złotnicze w Gdańsku* [w:] *Gdańsk Wczesnośredniowieczny*, t. 1, red. J. Kamińska, Gdańsk, s. 55-105.
20. M. Juda 2000, *Pismo drukowane w Polsce XV-XVIII wieku*, Lublin.
21. H. Kóčka-Krenz 1993, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań.
22. J. H. Kolba 1963, *Epigráfiai adok a Kigyóspusztai öv kormeghatározásához*, *Folia Archaeologica* (Budapest), t. 15, s. 77-85.
23. M. Korolko (oprac.) 1980, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, oprac. M. Korolko, Wrocław.
24. K. M. Kowalski 1998, *Gdańskie inskrypcje średniowieczne* [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. H. Paner, Gdańsk, s. 119-132.
25. J. Kracik 2001, *Relikwie*, Kraków.
26. J. Le Goff 1970, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa.
27. F. Lindahl 2003, *Symboler i guld og sølv. Nationalmuseets fingerringe 1000-1700-årne*, *Nordiske Fortidsminder*, serie B, t. 21, København.
28. M. Lorenzen 1997, *Magische Ringe – Überlegungen zu Fingerringen mit AGLA-Inschriften*, *Acta Praehistorica et Archaeologica*, t. 29, s. 141-156.

29. H. Malinowska 1971, *Badania archeologiczne na cmentarzysku w Cedyni w latach 1967-1969*, Materiały Zachodniopomorskie, t. 15, s. 111-159.
30. H. Malinowska-Łazarczyk 1982 a, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Cedyni*, t.1-2, Szczecin.
31. H. Malinowska-Łazarczyk 1982 b, *W Cedyni – cmentarzysko z pogranicza*, Z otchłani wieków, t.48, s.31-34.
32. J. Marciniak 1960, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy z miejscowości Bazar Nowy, pow. Maków Mazowiecki*, Materiały Wczesnośredniowieczne, t. 5, s. 99-140.
33. R. Michelly 1987, *Der Spandauer Thebal-Ring. Neues zum Problem der Thebal-Ring* [w:] Adriaan von Müller, Klara von Müller-Mučić, *Ausgrabungen und Funde auf den Burgwall in Berlin Spandau*, Berlin, s. 64-140.
34. K. Musianowicz 1971, *Granica mazowiecko-drehowicka na Podlasiu we wczesnym średniowieczu*, Materiały Wczesnośredniowieczne, t. 5, s. 187-230.
35. R. Odoj 1958, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w Równinie Dolnej, pow. Kętrzyn w 1956 i 1956 r.*, Rocznik Olsztyński, t. 1, s. 117-156.
36. J. Piekalski 1991, *Wrocław średniowieczny. Studium kompleksu osadniczego na Olbinie w VII-XIII w.*, Wrocław 1991.
37. L. Rauhut 1971, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. 1, s. 435-656.
38. G. Ryś 1995, *Pobożność ludowa na ziemiach polskich w średniowieczu. Próba typologii*, Szczecin.
39. R. Sachs 1985, (rec.) *Helena Malinowska-Łazarczyk, Cmentarzysko średniowieczne w Cedyni, Muzeum Narodowe Szczecin 1982, Bd. 1, S. 231, Taf. 38; Bd. 2, S. 219, Abb. 121*, Zeitschrift für Archäologie, t. 19/1, s. 140-143.
40. R. Sachs 1986, *Tak zwane „fibule w kształcie sowy” i ich znaczenie. Z badań nad treściami ideowymi ozdób w państwie krzyżackim* [w:] Niemcy – Polska w średniowieczu, Poznań, s. 355-365.
41. M. Šlivka 2002, *Cirkevné dejiny v archeologických prameňoch*, Pamiatky a múzeá, 2002/3, s. 8-12.
42. T. Szydłowski 1929, *Dzwony starodawne z przed r. 1600 na obszarze b. Galicji*, Kraków 1929.
43. B. Trelińska 1991, *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin.
44. M. Walicki (red.) 1971, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, cz. 2, Warszawa.

Przypisy:

* Artykuł jest nieznacznie skróconą wersją tekstu, który ukaże się w 58 tomie Sprawozdań Archeologicznych.

¹ W trakcie badań archeologicznych na zamku w latach 1996-1998 byli zatrudnieni pracownicy interwencyjni, skierowani tam przez UMIG Muszyna. Wielu włożyło w tę pracę wiele serca. Chciałabym w tym miejscu wyrazić im wszystkim moje uznanie, a zwłaszcza braciom Dariuszowi i Marcinowi Cyconiom, których pomysły „racjonalizatorskie” bardzo usprawniały nasze działania.

² W niniejszym artykule określenia pierścionek i obrączka stosuję wymiennie, przy czym termin pierścionek ma znaczenie szersze i dotyczy wszystkich ozdób o kształcie koła, przeznaczonych do noszenia na palcu, zarówno zupełnie prostych, powszechnie zwanych obrączkami, jak i tych, których obręcz zdobi tarczka lub oczko.

³ Obrączkę znaleziono również w latach 60. w czasie badań tzw. Ekspedycji Karpackiej. Odkryto ją w wykopie zlokalizowanym na dziedzińcu północno-wschodnim zamku (M. Fraś 1966, s. 459).

⁴ Badania na zamku w latach 1996-1998 prowadziły autorka i mgr Barbara Szybowicz.

⁵ Zob. Marciniak 1960, s. 108, tabl. V:15, Rauhut 1971, s. 572-575.

⁶ Zob. Malinowska 1971, Malinowska-Łazarczyk 1982 a; 1982 b, tabl. 134:7.; tłumaczenie nie jest poprawne, prawdopodobnie w inskrypcji użyto dwa razy imię Kanut (Sachs 1985, s.141-142), nie można też wykluczyć, że pierwsze słowo to zniekształcona forma słowa sanctus – święty.

⁷ Zob. Ciechanowski, Lasota, 1979 s. 330-331; Derwich 2003, s. 72.

⁸ Zob. Dowiat 1985, s. 199, fot. 210; Piekalski 1991, s. 84. Obrączka jest źle opublikowana, stąd na podstawie literatury nie można zweryfikować treści napisu, gdyby jednak odczyt był prawidłowy, to byłaby to najstarsza znana inskrypcja w języku polskim.

⁹ Zob. Odoj 1958, s. 151.

¹⁰ Zob. Hołowińska 1959, tabl. XI: 3.

¹¹ Zob. Musianowicz 1960, s. 219; Rauhut 1971, s. 631-632.

¹² Zob. Walicki 1971, s. 711.

¹³ Zob. Cofta 1953, s. 35, tabl. XXI: 1h.

¹⁴ Zob. Frankowska-Makala 2000.

¹⁵ Zob. Dolczewski 2000.

¹⁶ Zachowana część inskrypcji pozwala domyślać się, że zawierała ona imiona Trzech Króli, z których imię Kacpra uległo zniszczeniu w całości, a Melchiora częściowo; odtworzenie dokładnej formy zapisu nie jest jednak możliwe.

¹⁷ Zob. Gaerte 1929, s. 328, 330 Abb. 265: c; Heindel 1986, s. 68, Abb.4; Sachs 1986, s. 356, ryc. 1.

¹⁸ Cały napis, poważnie uszkodzony, zrekonstruowano w następującej postaci: **H(err) IVO x OT(to) x ME-ID(et) x ABG(ötter) / HILF GOT MARIA HR(istos)** – zob. Heindel 1986, s. 68-69.

¹⁹ Niestety zwięzłość tekstu często nie pozwala na ustalenie, czy chodzi o Jana Ewangelistę, czy Chrzciciela; pierwszy chronił przed epilepsją i zatruciami, drugi przed epilepsją.

²⁰ Wśród wielu kategorii, poza już omówionymi ozdobami i częściami stroju, formuła ta pojawia się również na uzbrojeniu, różnorodnych oprawkach i okładzinach, a nawet naczyniach i kaflach (Heindel 1986, s. 68; Šlivka 2002, s. 11-12).

²¹ Na dzwonach formuła ta często występowała w połączeniu z wezwaniem do Matki Boskiej – **MARIA BEROT** – znanym mam już z wcześniej opisanych zapinek. Najstarszy napis zaczynający się od słów *hilf Got Maria berot* nosi dzwon z Wilthen w Saksonii. Inskrypcja powstała w roku 1212 (Düwel 1998, s. 216).

²² Rozważanie na temat magicznej funkcji pierścienia można znaleźć w artykule Z. Dolczewskiego (2000, tam też literatura).

²³ Wymienione magiczne formuły, mające zapewnić siłę i ochronę są łacińskim zapisem tekstów znanych z języka aramejskiego lub hebrajskiego (Michelly 1987, s. 69; Lorenzen 1997, s. 141, 143).

²⁴ W *Cudach św. Stanisława* możemy przeczytać, iż pierścień należący niegdyś do biskupa dopomógł m.in. Witowi – prepozytowi kolegiaty św. Floriana – w uleczeniu dokuczliwych bólów głowy. Moc uzdrawiającą miała też woda, do której wkładano pierścień (Kracik 2002, s. 160-161).

²⁵ Ps. 91 (90), 9, 14-16 – za *Biblią tysiąclecia*.



Ruiny muszyńskiego zamku (pocztówka z 1915 roku, ze zbiorów *Almanachu Muszyny*)